

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Telefon nr. 61

Ojczyznę buduje się
spełnianiem obowiązku!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Włkp.
ul. Wolności 21).

Nr. 134

LESZNO, wtorek, dnia 15-go czerwca 1937 roku

Rok XVIII

Bohaterowie wojny z Polską zostali rozstrzelani

Moskwa, 13. 6. W Moskwie odbyła się pod przewodnictwem Ulrycha przy drzwiach zamkniętych, sesja kolegium wojskowego Najwyższego Sądu Z. S. R. R. Na podstawie ustawy z dnia 1 lutego 1934 r., wszystkich oskarżonych mianowicie Tuchaczewskiego, Jakira, Uborewicza, Korka, Eidemana, Wildmana, Primakowa i Putnę skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie z pozbawieniem stopni wojskowych, praw obywatelskich, i konfiskatę majątku. Wszyscy oskarżeni przyznali się do winy.

Rozstrzelano skazańców po kolei, przy czym Tuchaczewski, jako najstarszy rangą, został rozstrzelany na ostatku. Marszałek Tuchaczewski był czołową osobistością armii i prawą ręką komisarza wojny Woroszyłowa. Gen. Puta zajmował stanowisko sowieckiego attaché wojskowego w Londynie, gen. Jakir był naczelnym dowódcą wojsk sowieckich na Ukrainie, gen. Uborewicz zaś odznaczył się w walkach przeciw Denikinowi i Wranglowi podczas wojny domowej. Gen. Kork był dowódcą garnizonu moskiewskiego, gen. Eideman, prezydentem instytutu badań chemicznych dla służby lotniczej, gen. Primakow dowódcą garnizonu w Charkowie, gen. Feldman był szefem wydziału personalnego.

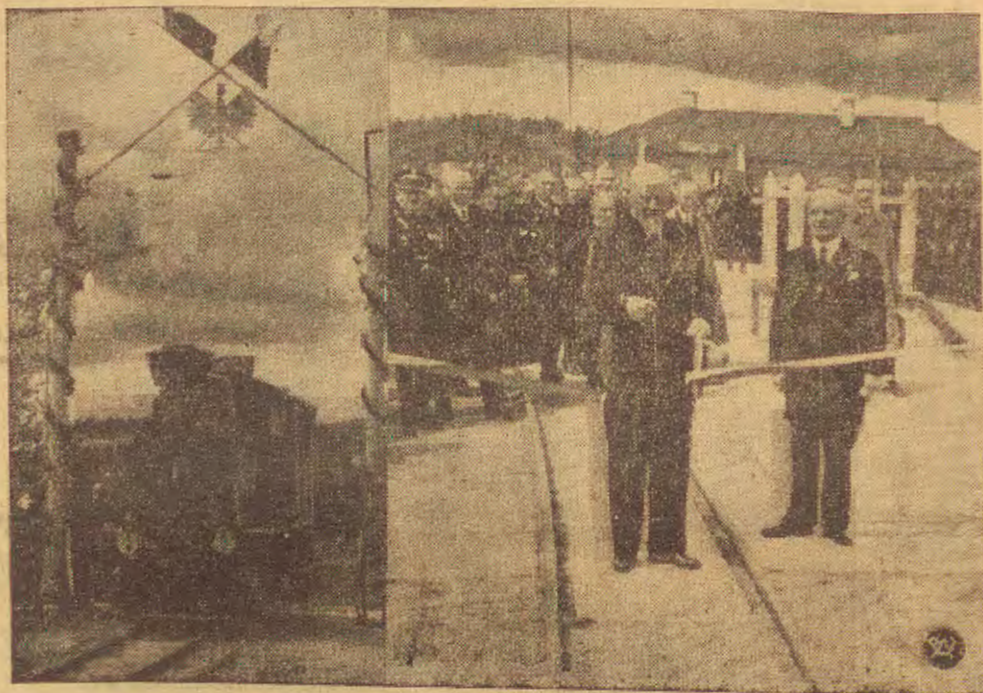
Wykonanie wyroku.

Z Moskwy nadeszły wiadomości, o wykonaniu wyroku sądu wojennego, który skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie Tuchaczewskiego i 7 wybitnych generałów armii czerwonej. Wyrok wykonano o świcie na dziedzińcu na Łubiance.

Według dalszych wiadomości napływających zarówno z Moskwy jak z Helsingforsu, o świcie wprowadzono wszystkich więźniów z cel na dziedziniec, gdzie prokurator Ulrich od-

czytał im wyrok sądu wojennego, poczem marszałek Bluecher, w imieniu Woroszyłowa, osobiście dokonał aktu degradacji. Podesądni zachowali do o-

statka zimną krew, jedynie Eideman, Uborewicz po odczytaniu wyroku rozplakali się i prosili o darowanie im życia.



Na prawo p. Marsz. Prystor przecina symboliczną wstęgę otwierając linię kolejową; na lewo, pierwsza lokomotywa, która z Kybelnik wyruszyła po nowej linii do stacji Narocz.

Dzień Katolicki w Krakowie Jubileusz ks. Arcybiskupa Sapiehy

Kraków, 14. 6. W niedzielę Kraków był widownią wielkiej manifestacji wiernych diecezji krakowskiej, którzy w olbrzymiej, przeszło 30-tysięcznej masie zbrali się na Rynek Główny. U stóp świątyni Mariackiej, przed wysokim ołtarzem polowym, do którego wiodły schody pokryte szkarłatem stanął las sztandarów rozmaitych organizacji katolickich, a za szklanymi darami widniało prawdziwe morze głów ludności Krakowa oraz miast i wsi diecezji krakowskiej. Nabożeństwo odprawił o godz. 10 ks. metropolita Sapieha. W otoczeniu licznej duchowieństwa. Po Mszy św. ks. Kosibowicz z Tow. Jezusowego wygłosił prze piękne głębokie kazanie „Dnia Katolickiego” i obowiązkach Polaków-katoli-

ków w czasach obecnych. Po kazaniu odbyła się na Ryнку Głównym akademicka, w czasie której wygłosili przemówienia dr. Bilik, inż. Rościszewski i ks. Metropolita.

Po uroczystościach na rynku uformował się olbrzymi pochód, który przeszedł ulicami miasta pod „Dom Katolicki”, by księciu Metropolicie złożyć hołd z okazji 25-lecia biskupstwa. Ks. Metropolita zajął miejsce na podium w otoczeniu przedstawicieli władz i duchowieństwa. Przed podium w ciągu dwóch przeszło godzin przesunęły się rzesze wiernych diecezji krakowskiej, organizacje młodzieży męskiej i żeńskiej, katolików starszych itd. Manifestacja katolicka wywarła na wszystkich ogromne wrażenie.

Pielgrzymka nauczycielska na Jasną Górę z udziałem nuncjusza apostolskiego

Warszawa. W dniu 24 bm. pielgrzymuje na Jasną Górę nauczycielstwo z całej Polski, by złożyć hołd Królowej Korony Polskiej.

W tych dniach delegacja głównego komitetu tej pielgrzymki przyjechała była na audiencję przez nuncjusza apostolskiego J. E. ks. arcybiskupa Con-

teńskiego, który żywo się interesuje pielgrzymką i przyrzekł wziąć w niej osobiste udział.

W programie uroczystości pielgrzymkowej przewidziana jest uroczysta procesja z cudownym obrazem, przed którym J. Em. ks. Prymas Hlond odprawi mszę św.

Żelazny „pas“

Bilbao zdobyły wojska powst.

Teneryfa, 13. 6. W ciągu nocy radiostacja powstańcza ogłosiła komunikat. Według ostatnich wiadomości z frontu biskajskiego wojska powstańcze zajęły pierwsze linie „żelaznego pasa” Bilbao. Zdobyto wzgórze Uzcudu, wzgórze 370, Reahabaldame, wzgórze 31, San Pedro, wzgórze 198, wzgórze 100, Mentoriaje i San Martin de Jica. W ten sposób zajęto wszystkie fortyfikacje nieprzyjacielskie. Straty wojsk rządowych wynoszą ponad 200 zabitych. W chwili ogłaszania komunikatu działania w dalszym ciągu trwają, a oddziały powstańcze posuwają się naprzód oczyszczając teren pomiędzy pierwszą a drugą linią t. zw. „żelaznego pasa”.

Salamanca, 13. 6. Powstańcza kwatera główna komunikuje, że wojska powstańcze zdobyły już wszystkie pozycje „żelaznego pasa” wokół Bilbao.

Baskowie zaprzeczają.

Bilbao, 13. 6. Radio w Bilbao ogłasza komunikat obrony kraju Basków: Na północy powstańcy rozpoczęli gwałtowne natarcie po gruntownym przygotowaniu artyleryjskim. Atak wspomagany był przez udział 35 samolotów, które zrzuciły wielką ilość bomb, jednakowoż wojska baskijskie natarcie to odparły i podjęły przeciwnatarcie. Według ostatnich wiadomości akcja rozwija się pomyślnie dla wojsk rządowych. Na obszarze góry Lemona wojska rządowe przejęły inicjatywę w swoje ręce.

150 rodzin bez dachu nad głową

Łódź. W sobotę o godz. 3.45 centrala straży ogniowej zaalarmowana została wybuchem gwałtownego pożaru w dzielnicy Bałuty, niezwykle gęsto zabudowanej przeważnie mniejszymi drewnianymi domkami przy zbiegu ulic Łagiewnickiej i Berka Joselewicza. Ogień powstał w składzie drzewa braci Breidenreich, wywołując przez swą gwałtowność niesłychaną panikę wśród miejscowej ludności.

Na miejsce pożaru wyruszyły wszystkie oddziały straży ogniowej Łódzkiej, oraz przybyły z pomocą oddziały ze Zgierza i Pabjanic.

Akcja ratunkowa była utrudniona przez brak wody, którą trzeba było dowozić z odległych stosunkowo ulic.

Wobec katastrofalnych rozmiarów pożaru, który zagrażał nawet sąsiednim ulicom, władze ewakuowały kilkadziesiąt rodzin z zagrożonych budynków.

Na miejsce pożaru przybyli przedstawiciele władz z p. wojewodą Hauko-Nowakiem na czele. Przybył również oddział saperów, który przeprowadził ewakuację mieszkańców.

Ogółem spłonęło 9 domów, w tym jeden trzypiętrowy murowany. Bez dachu nad głową pozostało 150 rodzin.

W czasie akcji ratowniczej, która ukończono dopiero w godzinach popołudniowych, wydarzyło się 18 wypadków poparzenia, i zatrucia gazami. 11 strażaków odwieziono do szpitala.

W akcji ratowniczej brało udział 7 karettek pogotowia.

Straty, spowodowane przez pożar, wynoszą około miliona zł.

O inicjatywę prywatną

Warszawa, Min. Kwiatkowski zaprosił szereg osób ze świata przemysłowego i finansowego na herbatkę.

Jak słychać, chodzi tu o pobudzenie inicjatywy prywatnej, która okazuje dość wielką bierność wobec zmian w koniunkturze gospodarczej.

Doniosłe zarządzenie dla rolników!

W bieżącym 131 nr. „Monitora Polskiego” w dn. 11 czerwca br., ukazało się bardzo ważne dla szerokich kół rolniczych zarządzenie Ministra Skarbu z dn. 31 marca 1937 r. w porozumieniu z Min. Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie instrukcji dla klasyfikacji gruntów ornych dla podatku gruntowego. Zarządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Zawiera szczegółowe załączniki klasyfikujące grunty orne.

DR. MED. S. POLEWSKI.

LISTY Z TRUSKAWCA

(Dokończenie).

Przed bramą wejściową autocar zatrzymuje się. Wsiadamy i idziemy do portierni. Tu musi każdy podpisać się, że idzie na własne ryzyko — w razie splamienia płaszcza, nieszczęśliwego wypadku, itd. — i tu odbiera się wszystkie aparaty fotograficzne. — Tutaj też wolno ostatniego papierosa zapalić.

Zarządzenia te stały się nam zrozumiałe, gdy dowiedzieliśmy się, że Polmin współpracuje z wojskiem i dlatego, jako obiekt wojskowy musi być chroniony przed szpiegami, z których to już niejednego przyłapano. Dlatego też nie mogą podawać żadnych cyfr. — Ciekawe są w portierni zegary z numerami robotników. — Każdy przechodząc i odchodząc nadusza swój numer, przez co automatycznie na walcu wpisana zostaje godzina rozpoczęcia i zakończenia pracy. — Przez dwie godziny oglądaliśmy, jak to z brudnej ropy wytwarza się benzynę, lekkie oleje, parafinę, ciężkie oleje i smary, oraz asfalt. — I znów przy zakończeniu padło świetne pytanie do kierownika: „a skąd też Polmin kupuje benzynę i smary dla swych maszyn?!” — Oczywiście, że huragan śmiechu był odpowiedzią. Przez rynek z bardzo ładnym ratuszem i dzielnicą luksusowych will jedziemy do fary, ufundowanej przez Władysława Jagiełłę. — Zabytek przepiękny, w kształcie zamku warownego z basztami, kulami armatnimi wmurowanymi i krużgankami. Wewnątrz witraże, zaprojektowane przez Wyspiańskiego, śliczna polichromia, dzieło samouka!!!, stare obrazy wydobyte z pod tynku, cudowny ołtarz Matki Boskiej, owianej legendą o zmianie złotej sukienki na blaszaną, autentyczna kosa racławicka, wielka biblioteka z prawdziwymi białymi krukami i wiele innych rzeczy. Nad bocznymi drzwiami dwa wykute miecze Chrobrego — jak jeden z uczestników wycieczki twierdził, jedyne nieskonfiskowane.

Stamtąd udajemy się do modrzewiowej cerkwi św. Jura z 13-go stulecia, przewiezionej przez kniazia ruskiego z Kijowa do Dr. i tu znów złożonej. Nie ma tam ani jednego gwoźdźdź! Wszystko zespolone kołkami. — Ściany pokryte malowidłami starymi wprost na belkach cerkwi. Tylko szpary między belkami są zalepione płó-

nem. Trudno opisać wszystkie szczegóły w szupłych ramach felietonu. — Wspomnę tylko o liturgiach, drukowanych drzeworytem z r. 1637, orna- cję 400 lat starym z śladami krwi księdza, którego podczas odprawiania mszy św. zabili Tatarzy, łyżeczka z rączką 60 cm. długą, którą podczas cholery ksiądz podawał Komunię św. itd. Cerkiew ta była początkowo pię- tirowa. Na dole odprawiali się nabo- żeństwa wschodniego obrządku, a u góry unickie.

Wreszcie są w Dr. jeszcze sali- ny, założone za czasów Kazimierza Wielkiego i do dziś czynne.

Trzecia nasza wycieczka to Steb- nik. Jest to kopalnia soli potasowych. Położona blisko Truskawca (4 km.), byłaby chętnie zwiedzana. Warto bo- wiem zobaczyć najróżniejsze urządze- nia do przetwarzania surowca na po- wierzchni, a jeszcze więcej, wjechać na dół (120 m) do kopalni i zwiedzać piękne a tajemnicze groty. — Niestety tylko raz w tygodniu stoi kopalnia ta do dyspozycji zwiedzających, a i tu nie mogą bliższych szczegółów po- dawać z tego samego powodu, co w Polminie.

Gdy Naftusia i Barbara robią swoje, wybieramy się niedługo na dłuższe wycieczki w pobliskie góry.

Na zakończenie kilka cyfr. Oto w maju przybyło do Truskawca ca 2500 kuracjuszy, a pierwszy tydzień czer- wca podniósł tę cyfrę już do przeszło 3.000. Miarkujemy też, że zaczyna się cieżniej robić. — Kapieli — nie licząc

borowinowych — wydaje się obecnie dziennie ca 600! — Co to bę- dzie w lipcu! — Od jutra (ku mej wiel- kiej radości) urząda się strzelnicę ma- łokalibrową. Powietrze po kilku mro- żniejszych i dzystych dniach — wspania- ła.

Kąkolewo

Z żałobnej karty

Śmierć — to konieczność! To nie- kiedy wybawczyni, w bardzo licznych wypadkach kładzie kres nieznosnym — jakże długim nieraz cierpieniom fizycznym i materialnym. Niestety — pogrąża rodzinę w bezmiar żałoby i smutku. Śmierć — nie wybiera, chw- ła dużych i małych.

Wczorajsza niedźwiedź zapewne by- ła świadkiem wspaniałego pogrzebu w Kąkolewie. Chowano śp. por. tSanist. Myrius Rybkę. Świetlana to postać z grudniowych dni 1918 r., to powsta- nięc-poeta. Jeden z głównych bohater- ów powstania Wlkp.

W ten sam dzień o tym samym czasie i w naszej wiosce oddawano ziemi na wieczne przechowanie szc- ątki powstańca Głapiaka Czesława, b. prac. kolejowego. W skupieniu — w obliczu majestatu śmierci — króczyła liczna, z dalszych nawet okolic przy- była ludność. Orkiestra kolejowa, To- warzystwo Kolejarzy z Leszna, Kole-



Zdjęcie przedstawia moment powitania P. Prezydenta tradycyjnym chle- bem i solą przez burmi- strza Bukaresztu Dorcescu.

jowe P. W. Kąkolewo, miejscowe or- ganizacje kombatanckie.

Nad otwartą mogiłą w słowach pięknych co do formy, i głębokich w myślach — wspomnienie pośmiertne wypowiedział Ks. Dziek. Obarski. Zda- nia były tak życiowo, wiernie, prze- rzyście ujęte — że nic już więcej do powiedzenia nie pozostaje. To też pragnę, choć w małej tylko mierze i nie tak pięknie oddać to com słyszał.

Czcigodny Ks. Dziekan nawiązał słowa do zmarłej przed kilku dniami w kwiecie swego wieku — Francisz- ki Bartłowiakowej, żonie kolejarza- powstańca.

Głapiak Czesław — któremu w o- statniej podróży ziemskiej licznie to- warzyszyny — zmarł po długich ciężkich cierpieniach w silnym wieku męskim, pozostawiając w nieutulonym żalu wdowę i czworo dzieci. Zmarły był cenionym, lubianym i bardzo zna- nym obywatелем wioski. Nie godzi się nawet nad trumną kogoś przechwalać — lecz dla przykładu żyjących, po- winno się wspomnieć o stronach ja- śniejszych, promieniujących — tego zmarłego. Kochał Ojczyznę! Bronił swą wioskę, walczył za Ojczyznę. W życiu codziennym był cichym, prac- witym, a szczególnie — dla wszystkich bez wyjątku uczynnym. Nie stronił od życia towarzyskiego, udzielał się chętnie pracy społecznej. Dzięki o- szczędności dorobił się pracą swych rąk do własności — wprowadził w pewnej części zadłużonej jeszcze. Niezbądane są wyroki boskie. Podo- bało się Stwórcy — zmarłego powołał przed sąd, by zdał czynności z wło- darstwa swego. Żywny w Bogu na- dzieję, że zmarły rychło do Chwały powołany zostanie, gdzie nigdy śmi- ci niema.

Tak nam mówił nasz duszpasterz.

Ks. Dziekanowi i obecnym, im- niem rodziny zmarłego podziękowa- za oddanie ostatniej przystęgi wspo- pracownik zmarłego, Ławniczak Jan.

Głapiak Czesław, odznaczony był Medalem Niepodległości, Krzyżem „za Waleczność” Nacz. Kom. Straży Lud., Krzyżem Powstańcem, Medalem „za wojnę i medalem dziesięciolecia. Brał udział w powst. wlkp. i w całej woj- nie bolszewickiej.

I znowu jeden z grona tych co w naszej wiosce w styczniowych dniach 1919 r. za broń chwycili ubył. „Ziemnica Polska — za którą na licznych pobojowiskach walczył lekka mu będzie.

Śpij kolego w ciemnym gro- ębie — i o Polskę dalej śnij... St. G.

Zatrute źródło

POWIEŚĆ Z FRANCUSKIEGO.

96

Wszystko rzeczywiście było do u- cieczki przygotowane.

Dzisiejszego wieczora książę miał jeść obiad w mieście.

O godzinie 7-ej powóz odwiezie go na przedmieście św. Germaina.

Aleksy uważał, że nie nadarzy się nigdy lepsza sposobność.

Powóz, który wysłano z powrotem po księcia, miał zabrać Renatę.

Po za pałacem czekał Zabin i Da- niel.

Na jego znak, to jest na skinienie Aleksego, zatrzymują konie, porwą Re- natę i wszyscy razem odjadą.

O tem wszystkim Szwed zawiado- mił Renatę.

Było około godziny 8-ej.

O pół do 9-ej, kiedy będą zaprę- gać konie, Renata powinna wsiąść do powozu.

Stał on po lewej stronie dzie- łańca. Musiała zatem dojść aż tu- łaj, zachowując jak największą ostro- żność.

— Będę gotowa, w oznaczonym czasie — powiedziała Renata, wysłu- chwawszy wszystkiego, z uwagą. Wiesz jednak, że nie odjadę sama.

— Tak, ja będę pani towarzyszył. — Bez wątpienia. Ale jest jeszcze inna osoba, która również ma nam towarzyszyć.

— Pani Zofia? Pani chcesz ją uwieść?

— Alboż cię o tem nie uprze- dziłam?

— Tak. A jeśli ona nie zechce, jeżeli zaczniesz krzyczeć i sprowadzi słu- żących?

— Nie obawiaj się niczego — rzekła Renata z uśmiechem. O godzinie dziewiętej wyjdę z tego pokoju i ona mi towarzyszyć będzie, nie wyrzekłszy ani jednego słowa.

— Kiedy w tej chwili kobieta przy niej czuwa.

— Trzeba zatem — rzekła po chwili, nie używając gwałtu, tak prze- straszyć ją, ażeby nie śmiała opierać się naszemu wyjazdowi.

— Rozumiem — odpowiedział chło- dno Aleksey. — Wszystko będzie gotowe wedle pani zadaniam. O 9-ej przy- jęde Pójdziemy najprzód do oblaka- nej, potem bocznymi schodami udamy się do wozowni.

Opuściwszy Renatę, Aleksey wszedł do gabinetu księcia.

Z komina wleżał mały sztylet z obsadą słoniową, leżący pomiędzy roz- maitemi przedmiotami zbytku, włożył do kieszeni, aby miał się czem bro- nić, gdy nadejdzie tego potrzeba.

Później udał się do małej stan-

cyjki, którą zamieszkiwał, złożył wszy- stko, co miało jaką wartość, do pu- delka i zabrał z sobą.

Zabezpieczywszy się w ten sposób skierował się na drugie piętro, i wszedł do pokoju, w którym znajdowała się uwięziona oblakana.

Pani Zofia ubrana wyszukanie, sta- ła, oparta o komin, z głową w dło- niach, jak dziecko, które nie chce usłu- chać piastunki.

Przed nią stała wysoka, silna ko- bieta, krzycząc głośno:

— Spać! Spać!

Oblakana opierała się.

Kobieta zamierzyła się na nią ba- łem.

Wejście Aleksego oswobodziło bie- dną istotę od uderzenia, wymierzonego przez sługę.

Służąca szybko odwróciła się do Aleksego i głosem donośnym, hardym, który dawał najwyraźniejszy dowód, że miała szczególne łaski u Beslebens, a tem samem i bezpośrednią władzę nad oblakaną, zawołała:

— Kto śmie tu wchodzić? Czyś stracił rozum?... Kto cię do tego upo- ważnił?

Jeszcze poprzedniego dnia Aleksey drżał na dźwięk tego głosu: jeszcze u- leżał tej kobiecie, której doniesienie mogło na niego sprowadzić karę.

Ale teraz zaczął się śmiać, wzru- czył ramionami i postąpił śmiało na- przeciw strażniczki, pochwycił ją za

kark i, zagroziwszy sztyletem, który trzymał w ręku rzekł:

— Jak piśniesz słowo, zabiję!

Groźba Aleksego, ruch stras- błysk sztyletu, tak przeraził kobietę, że otworzyła szeroko usta, nie śmiejąc wołać o pomoc.

Stała tak nieporuszona, dopóki Aleksey nie wydobyl z kieszeni silnych więzów i nie zaczął kępować jej ręk i nóg.

— Co robisz? — powiedziała prze- rażona. — Nie będę mogła ustać na gach.

Aleksey wcale nie odpowiadał, ale podsunął fotel i na nim usadowił ko- biatę.

Potem zwinął chustkę w kształt knebla.

Następnie, ścisnawszy mocno skrępowanej, która w ten sposób mi- siała otworzyć usta, wepchnął jej do- ko chustkę.

Została zatem zakneblowana.

Kobieta spojrzała wokoło przera- zonym wzrokiem.

Aleksey uczuł dla niej litość.

— Nie mam zamiaru wyrządzić ci jakiegokolwiek krzywdy, ale obecność twoja przeszkadza mi. Nie chciałem wcale zabić cię. Pozostaniesz tutaj do- póty, dopóki nie zaczną cię szukać, co niezawodnie wkrótce nastąpi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nowiny sportowe

Zdrowotne znaczenie sportów wodnych

Wartość i znaczenie ćwiczeń fizycznych należy rozpatrywać pod kątem widzenia — przydatności tychże, jeżeli chodzi o podniesienie higieny społecznej i zdrowia publicznego. Zasadą w dzisiejszej dobie stało się jak największe usprawnienie młodzieży — będącej twórcami potęgi Narodu i Państwa. Jest to cel wzniosły.

Spośród szeregu sportów na szczególne wyróżnienie zasługują sporty wodne. Znaczenie sportów wodnych w wychowaniu fizycznym jest bardzo duże.

Do sportów wodnych będziemy zaliczać pływanie, wiosłowanie, żaglowanie, kajakowanie i wreszcie water-polo. Spośród nich kształtuje mięśnie całego ciała — pływanie. W żadnym sporcie wodnym mięśnie tak nie pracują jak w czasie pływania. Najzdrowsze jest pływanie na otwartej przestrzeni, w wodzie morskiej i — gdy świeci słońce. Woda morska, zawierająca znaczny procent soli (wody Adriatyku) wzmacnia skórę, hartuje ją. W komórkach zachodzą fizyczne i chemiczne zmiany — które wpływają dodatnio na ogół przemianę materii. Działanie wody morskiej w czasie kąpieli, pływania przedstawił jeden z lekarzy włoskich Dr. B. w czasopiśmie „Rivista di scieuzi”... 6. 1935. Według tego autora pod wpływem działania słonej wody morskiej zawierającej oprócz soli kuchennej inne sole mineralne — (sole jodowe) — następuje zmiana komórek polegająca na ich „odrodzeniu” — przez co organizm staje się odporniejszy na zakażenia. Poza tym zachodzą przegrupowania w ilości ładunku elektrycznego nagromadzone w organizmie jonów itd. Są to naukowe rozstrząsania. Nie wdając się w różną ściśle naukowe wywody bezwzględnie musimy uznać, że wielką wartość zdrowotną kąpiele morskiej. Zresztą ta kwestia znana nam dobrze jest z praktyki. Wiadomo, że pod działaniem wody morskiej, wpływającej w sposób znaczny na ogólną przemianę materii — giną na ciełe ludzkie często uporczywe krosty (szczególnie pod wpływem kąpieli morskich w Adriatyku).

Odpinając w kąpielach na otwartym powietrzu trudno nie być pod działaniem słońca zwrócić uwagę na znaczenie promieni słonecznych w ogóle a w szczególności dla ustroju stroju człowieka. Nie będę zastanawiał Nsię na tym, czy i kiedy promienie ultra-fioletowe słońca, powodujące opalanie się skóry — występowanie barwika brązowego na powierzchni skóry — są dla człowieka szkodliwe. W pewnych stanach organizm zależny od wieku czynników — w pewnych chorobach opalenie się nie jest wskazane.

Piłka nożna

Legia — K.P.W. (Ostr.) 10:0.

Ostatnie spotkanie poznańska Legia rozegrała w Ostrowie z drużyną miejscowych kolejarzy. Wynik, nawet w takim stosunku odpowiada zupełnie przebiegowi gry i stosunkowi sił. Gospodarze bowiem wystąpili w zupełnie odmłodzonym składzie K. P. W. po opuszczeniu klubu przez Łońskie-go, Szymańskiego i Dziubałę przedstawił bardzo słaby zespół. Zawody stały na bardzo niskim poziomie. Legia górowała pod każdym względem nad przeciwnikiem i nie mając trudnego zadania, nie wysilała się bardzo. Dwucyfrowy wynik zwycięski całkowicie uwydatnia jej przewagę. 7 bramek zdobył Mikołajewski, po 1 strzelili Markiewicz i Mazgaj, a jedna była samobójcza. Sędziował p. Grossek z Kępna.

Nowy teren sportowy Sokoła leszczyńskiego

Miejscowy Sokół zyskał nowy teren sportowy. Jest nim wybudowany i ukończony przed dwoma tygodniami kort tenisowy na boisku Sokoła — obok trybun.

Kort zbudował własnymi siłami i własnym sumptem Sokół Oddział Tenisowy.

Oddział ten powstał przed trzema laty, od samej chwili zawiązania przejawiał wielką żywotność. Stały zaś wzrost liczby członków oraz wzmagająca się konieczność posiadania własnego kortu spowodowały, że po uprzednim przygotowaniu przystąpiono do budowy odpowiedniego, przepisowego terenu sportowego.

Pracę rozpoczęto już w jesieni ub. roku. Z wiosną po przerwie zimowej kontynuowano je dalej. Pracowano bez przerwy i w pierwszych dniach czerwca kort był gotów.

Posiada on maksymalne wymiary o zupełnie niekierujących wybiegach. Nawierzchnia przygotowywana bardzo starannie i pielęgnowana jest twarda, ale elastyczna. Dla konserwacji doprowadzono do kortu wodę. Poza tym zbudowano ziemną trybunę, a cały obiekt solidnie oparkano.

Teren robi bardzo miłe wrażenie i jest celową inwestycją.

W związku z wykończeniem kortu odbędzie się w nadchodzącą niedzielę uroczyste jego poświęcenie.

W programie uroczystości poza poświęceniem przewidziane są pokazowe gry w singlu, dublu, na które zaproszono doskonałych graczy kilku czołowych klubów pozamiejscowych.

Tego samego dnia wieczorem odbędzie się w Sokolni, spotkanie towarzyskie w nader urozmaiconym programie.

Z naszej strony, z punktu widzenia sportowego podnieść musimy — piękną inicjatywę tonistów Sokoła, którzy stworzyli w Lesznie jeszcze jeszcze jeden sportowy i to teren pierwszorzędny.

Jesteśmy przekonani, że posiadanie własnego kortu spowoduje dalszy pomyślniejszy jeszcze rozwój Oddziału Tenisowego Sokoła. Najbliższym zaś niewątpliwie celem będzie przystąpienie Sokółów do Polskiego Związku Laccon-Tenisowego.

W ten sposób tenis leszczyński nawiąże stały kontakt sportowy i inny klubami, co znowu przyczyni się do podniesienia poziomu gry.

W konkluzji naszych uwag, jakie na marginesie niedzielnego otwarcia kortu skreśliśmy, życzymy Oddziałowi Tenisowemu Sokoła, aby w oparciu o swój nowy teren sportowy, odniósł jak najlepsze wyniki w pracy sportowej i wyszkolił jak największą liczbę dobrych tenisistów.

—000—



Sam bedkiew sobie łowił rybki!...

Jeśli zapotrzebowania na karty żywienia nie nadejdą najpóźniej do dnia 15 czerwca! Póki czas załatwcie to jeszcze! Podawajcie dokładnie dzień ważności karty, gdyż karty żywienia będą każdego dnia innego koloru. Zgłaszajcie swój udział!

na VIII. Zlot w Katowicach

Sokół bije Polonię 4:3 (2:0)

Wczorajsze derby leszczyńskie przyniosły zwolennikom piłki nożnej dużą sensację w postaci przegranej Polonii z Sokółem w spotkaniu towarzyskim.

Mecz miał przebieg dość żywy, ale nie mógł się podobać. Gracze wnieśli bowiem do gry za wiele zaciętości, graniczącej w wielu wypadkach z brutalnością.

Polonia wystąpiła do meczu w pełnym składzie jedynie bez Kwiatkowskiego. W drużynie Sokoła brakowało Ratajczaka i Krzyżosiaka I.

W pierwszej części gra była naogół wyrównana przy zmiennej przewadze obu drużyn. Lepiej dysponowany strzałowo był jednak atak Sokoła, który strzelił w 5 min. i 22-ej przez Tomczyka dwie bramki. Pierwszą zdobył Tomczyk z dokładnego podania Kowalewskiego, a drugą z centry Musielaka.

Polonia zagrywała wcale dobrze w polu, ale zawodziła pod bramką. Wiele groźnych sytuacji wyjaśnił przy

tem dobrze dysponowany Musielak II w bramce.

Po zmianie stron Polonia ma dużo więcej z gry, przesiadając z dłuższymi okresami na polu karnym przeciwnika. W tym okresie pierwszą bramkę uzyskała Polonia ze strzału samobójczego Michalskiego, Sokół bronił się jednak bardzo skutecznie i przy nadarzającej się sposobności raz poraz przeprowadza groźne ataki.

Przynoszą one gola strzelonego przez Kowalewskiego. Czwarty uzyskał Sokół z karnego. Egzekwował Prządka.

Mimo stanu 4:1 na swoją niekorzyść Polonia gra bardzo ambitnie, tak że przed końcem spotkania ma widoczną przewagę. W rezultacie tego poprawia wynik na 4:3 uzyskawszy 2 bramki przez Gorynię i Jankowiaka I (z karnego). Sędziował bardzo niejednoznacznie p. Pachorski, który nie potrafił obu drużyn utrzymać w karbach. Miał jednak utrudnione zadanie wo-

bec niezbyt sportowego zachowania się niektórych graczy. Stąd też byliśmy świadkami szeregu błędnych rozstrzygnięć.

Zainteresowanie meczem nie nadzwyczajne.

W przedmeczku Polonia II uzyskała wysoką, wygraną z Sokółem II w stosunku 7:1.

Młodzież Sokoła i K. S. M. M. w meczu lekkoatletycznym

Wczoraj przedpołudniem na boisku Sokoła odbył się lekkoatletyczny mecz pomiędzy zespołami juniorów Sokoła i miejsc. K. S. M. Spotkanie obejmowało dziesięć konkurencji. Siedem z nich wygrali sokoli. K. S. M. triumfował w dwu. Mecz miał przebieg bardzo interesujący i przyniósł naogół dobre wyniki. Z pośród zawodników na wyróżnienie zasługują Sikorski, Werwiński i Piszczalka z K. S. M. oraz Marutowicz I, Kania, Rosa, Wituszyński, Tylewicz i Niedźwiedziński. Sądząc po osiągniętych rezultatach młodzi adepci lekkiej atletyki zapowiadają się wcale dobrze. Potrzeba tylko trochę pracy nad nimi i więcej treningu. Materiał jest odpowiedni i obiecujący.

Wyniki:

100 m. 11. Narutowicz I. (Sokół) 12.4, 2. Piszczalka (K. S. M. M.) 3. Sikorski (K.S.M.).

800 m. 1. Sikorski (K.S.M.) 3.09.2, 2. Wirecki (Sokół), 3. Zmysłowski (S.).

3.000 m.: 1. Tylewicz (S.), 2. Janowski (K.S.M.), 3. Błaszak (K.S.M.).

kula: 1. Kania (S.) 11.42, 2. Niedźwiedziński (S.) 9.49, 3. Bagiński (K.S.M.) 9.25.

dysk: 1. Wituszyński (S.) 34.17, 2. Kania (S.) 33.68, 3. Werwiński (K.S.M.) 29.20.

oszczep: 1. Werwiński (K.S.M.) 35.65, 2. Rosa (S.) 33.92, 3. Wituszyński (S.) 32.76.

wdół: 1. Kania (S.) 5.45, 2. Niedźwiedziński (S.), 3. Piszczalka (K.S.M.).

wzwyż: 1. Rosa (S.) 1.50, 2. Kania (S.) 1.45, 3. Piszczalka (K.S.M.) 1.40.

szałfeta 4x100: 1. Sokół 50.8 (w składzie: Narutowicz II, Niedźwiedziński, Wirecki, Narutowicz I. — 2. K.S.M.).

Wynik ogólny meczu 55:35 pkt. dla Sokoła.

Teniści Sokoła wygrywają w Kościanie

Pierwszy swój mecz w bież. sezonie rozegrali teniści Sokoła w dniu wczorajszym w Kościanie z tamtejszym Klubem Tenisowym.

Spotkanie zakończyło się wygraną leszczyńską, którzy niespodziewanie wykazali dobrą formę. Na podstawie pierwszego już startu rokować możemy Sokółom uzyskanie dobrych wyników w meczach jakie jeszcze w niedługim czasie rozegrają.

Wygrana z najlepszymi tenisistami Kościana będzie dużym bodźcem w pracy nad podniesieniem gry.

Do wczorajszych zawodów wystąpił Sokół bez Zapały. Program przewidywał rozegranie trzech gier pojedynczych i dwu podwójnych. Wyniki szczegółowe są następujące, singel — Olejniczak (S.) — Rydzewski (Koś. kl. Tenisowy) 1:6, 6:3, 2:6;

Nowak (S.) — Kaczmarek (K. K. T.) 5:7, 6:3.

Chrobak (S.) — dr Kujawski (K. K. T.) 6:0, 6:4.

double: — Kempa, Chrobak, — Rydzewski, Kaczmarek 1:6, 0:6.

Olejniczak, Szynkarek — Rydzewski, Kochański 6:3, 6:0.

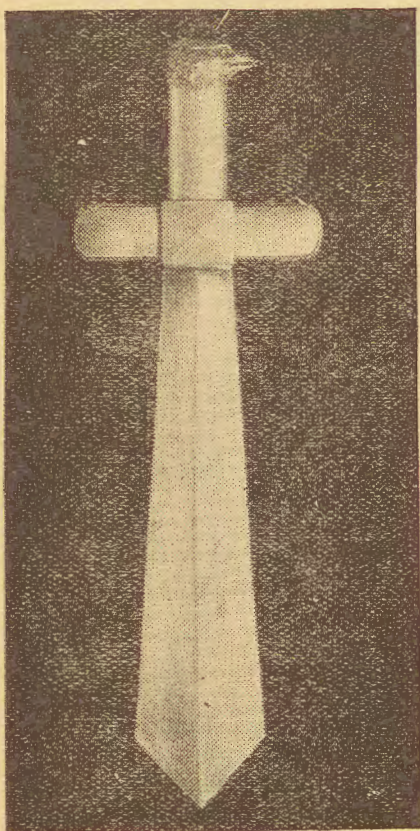
Rezultat końcowy 3:2.

Jak zaznaczyliśmy sokoli grali dobrze. Bez zarzutu przede wszystkim w grach singlowych. W podwójnych szwankowało trochę zgranie.

Najciekawsze spotkanie rozegrali między sobą Olejniczak i Rydzewski oraz Nowak i Kaczmarek.

Zainteresowanie meczem było dość duże. Bardzo słabą była jednak organizacja.

Miecz rzymski dla Naczelnego Wodza



Zdjęcie nasze przedstawia srebrną podobiznę starożytnego miecza rzymskiego, który włoski attache wojskowy płk. Marie Marazzani, na specjalnej audjencji wręczył Panu Marszałkowi Polski Edwardowi Smigłemu Rydzowi, jako dar od wojska włoskiego.

Hallo - Hallo!

Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo urządza dla naszych miłośników „wielki festyn” w ogrodzie Strzelnicy, w czwartek, dnia 17-go czerwca od godz. 15-tej.

Przygotowuje się dużo niespodzianek, aby wszystkie dzieci większe i mniejsze, znalazły w zabawie odpowiednią rozrywkę. Gry i zabawy, jak strzelanie o nagrody, wędka szczęścia, różne biegi i inne odbędą się pod fachowym kierownictwem i nadzorem. Rodzice zatem znajdą również w pięknym ogrodzie Strzelnicy przy dobrej muzyce miły odpoczynek.

Czysty zysk przeznacza się dla biednych dzieci.

Dzieci kochane! bądźcie grzeczne, aby w nagrodę za to Matusie Wasze poprowadziły Was do Strzelnicy na Waszą zabawę.

Chłopcy spowodowali katastrofę kolejową

Chełmno. W pobliżu stacji Kamiarki na linii Kurnatowo—Chełmno, wykołowała się lokomotywa pociągu osobowego. Tylko dzięki wczesnemu zatrzymaniu parowozu oberżło się bez ofiar w ludziach. Skutkiem uszkodzenia toru ruch odbywał się przez dłuższy czas z przesiadaniem.

Starcie między Turkami i Syryjczykami

Antiachia, 10. 6. We wsi Karbyaz na granicy sandżaku Aleksandrety i Syrii doszło do starcia między Turkami i Syryjczykami. Osiem osób zostało rannych z czego jedna ciężko.

Z powodu pogłosek jakie ukazały się w prasie jakoby w sandżaku Aleksandrety wybuchły poważne rozruchy, wysoki komisariat francuski wydał komunikat zaprzeczający tym wieściom.

Walne zebranie Tow. Przeciwigruźliczego Koło Leszno

Dnia 19. czerwca 1937 r. o godz. 17 w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Lesznie odbędzie się walne zebranie Tow. Przeciwigruźliczego Koło Leszno z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania.
2. Wybór przewodniczącego i sekretarza walnego zebrania.
3. Sprawozdanie zarządu: a) pre-

zesa, b) skarbnika, c) kierownika przychodni przeciwigruźliczej, d) komisji rewizyjnej.

4. Dyskusja i udzielenie pokwitowania zarządowi.

5. Wybór 2 członków zarządu.

6. Projekt budżetu na r. 1937-38.

7. Wolne głosy i wnioski.

8. Zamknięcie.

Zarząd T-wa Przeciwigruźlicz.

500-lecie kościoła w Kórniku

W związku z przygotowaniem obchodu 500lecia kościoła w Kórniku zawiązał się komitet na zebraniu, które się odbyło pod przewodnictwem ks. prob. Matuszka. Omówiono szczegółowy program obchodu przypadający na dzień 20 bm. Uroczystości jubileuszowe poprzedzi tygodniowa misja parafialna, która odbędzie się od 3 do 20 bm.

W dniu zakończenia misji na dzień jubileusz, zapowiedziany jest przyjazd do

Kórnik J. Em. Ks. Kardynała Prymasa. Spodziewane jest też przybycie dawniejszego proboszcza w Bninie, biskupa morskiego, ks. Okoniewskiego, który wygłosi kazanie. Zapowiedziany jest liczny udział władz cywilnych i wojskowych, oraz stowarzyszeń. Tłumny będzie niewątpliwie udział ludności. Po nabożeństwie odbędzie się wspólny wiec na Rynku, zorganizowany przez Akcję Katolicką.

—000—

Wśród 312 wnuków i prawnuków

W małej jugosłowiańskiej wiosce Weliki Rybar na północ od Skutari, żyje wieśniak Bahitjar Kozan, który według zapisów tamtejszej muzułmańskiej gminy wyznaniowej, liczy obecnie 130 lat. Kozan twierdzi, że ma 132 lata.

Zapytany przez dziennikarzy o tajemnicę tak długiego życia, Kozan oświadczył, że lubi dobrze zjeść co najmniej 5 razy dziennie. Często spożywa jeszcze jeden posiłek w nocy. Bahitjar Kozan był dwa ra-

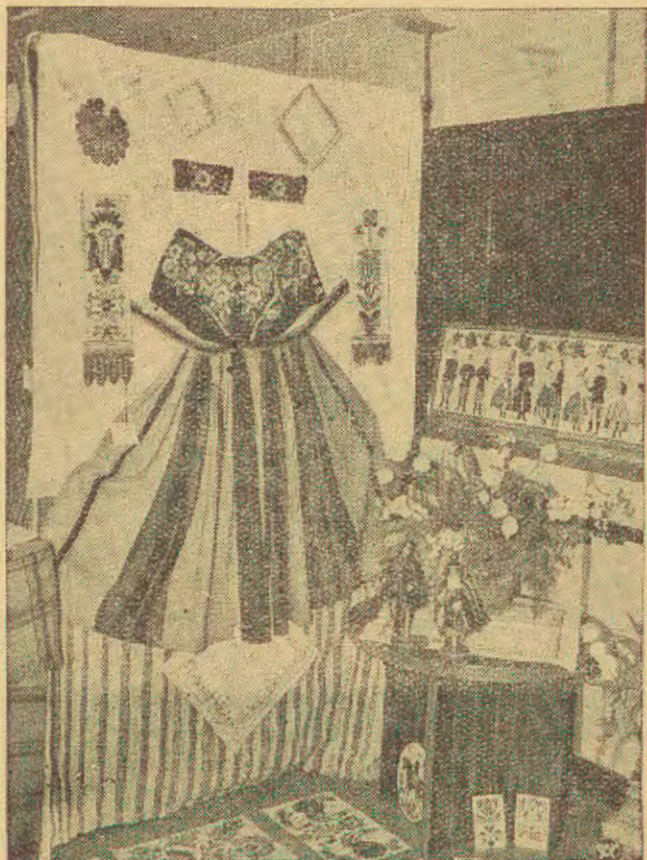
zy żonaty. Jego najstarszy syn zmarł w wieku 105 lat, reszta „dzieci” w wieku 80 do 90 lat jeszcze żyją.

Kozan święcił niedawno swe urodziny 130, jak chce gmina, a 132 — jak twierdzi sam, w pełnym zdrowiu, w otoczeniu 132 dzieci, wnuków i prawnuków. Rzeźki starzec wykonuje dziś jeszcze lekkie prace w polu i sam rąbie drzewo w lesie. Codziennie poza tym staruszek odbywa 3 — 4 godzinne przechadzki.

Kronika Zbąszyńska

Pożary. W Jastrzębsku Nowym w zabudowaniach gospodarczych p. Wilhelma Reszkego nocą spalił się doszczętnie dom

mieszkalny, chlew wraz z żywym i martwym inwentarzem. Dom mieszkalny zajmowany był przez dwóch ubogich lokato-



W tych dniach na polskim motowcu MS. „Batory” została otwarta wystawa polskiej sztuki ludowej, zorganizowana przez ambasadora R. P. w Waszyngtonie — Jerzego Potockiego i Jego Małżonkę. Wystawa zgromadziła eksponaty kostiumów ludowych i przemysłu ludowego ziemi łowickiej.

Na zdjęciu fragment z wystawy przedstawiający piękne stroje i wycinki, oraz figury łowickie.

—000—

rów. Ogień został prawdopodobnie podłożony przez złodzieja, bo jak się okazało p. Łuka Edward, chcąc ratować z płonącego kurnika swoje kury zastał skobel oderwany, a kury zniknęły bez śladu. Straty są wielkie. W piątek, powstał pożar w leśniczówce Kuźnica Zbąska. Spalił się doszczętnie dom mieszkalny i z powodu silnego wiatru ogień rozszerzył się z taką szybkością, że nie zdołano nic uratować. Właściciel nie był ubezpieczony. Ogień powstał przez iskry z komina.

Egzamin mistrzowski. Pan Setny, syn gospodarza Franciszka Setnego z Czeskich Starych zdał w tych dniach egzamin mistrzowski w zawodzie piekarskim.

Smiała kradzież w biały dzień. Do zagrody p. Jakubowskiego w Chrońnicy wla mali się niewyśledzeni dotąd sprawcy do mieszkania i to w biały dzień, gdy właściciel wraz z żoną zatrudniony był w polu. Złodzieje po wybiciu szyby wtargnęli do mieszkania i po splondrowaniu wszystkich ubikacji, zabrali ze sobą jeden zegarek.

Rydzyna

ra) Zaszczytna nagroda. Publiczna Szkoła Powszechna w Rydzynie, zdobyła w konkursie PKO z wypracowań na temat „Jak należy oszczędzać” III nagrodę w postaci kompletu do gry w siatkówkę.

Kino Hotel Polski Leszno

„Syn admirała”.

Pod takim tytułem wyświetla kinoteatr w Hotelu Polskim, zajmujący i wesoly film, realizacji świetnego reżysera Frank Borzage.

Jest to komedia rzeczywiście bardzo udatna, której tematem ruchliwe życie amerykańskich kadeków marynarki.

Zwarta akcja, odznaczająca się tempem, pełna wesołych gag i humoru przeplatane jest występami wokalistami Dich Powella, odtwarzającego rolę główną. Z pozostałych wykonawców na plan pierwszy wysuwa się do stojny Luis Stone.

Film otrzymał bardzo ładną i bogatą oprawę. Przepiękne są plenery. Nadprogram ciekawy i aktualny.

Radioprogram

Wtorek, dnia 15 bm.

Warszawa — 6,15 Audycja poranna, 11,30 Audycja dla szkół, 12,25 Orkiestra rozrywkowa (z Łodzi) 16,00 „Podwieczorek pod lipą” audycja dla dzieci, 16,20 „Złotoczerce śpiewają” — audycja z Torunia, 17,00 „Festyn na dworze Walezyusza” 18,15 Melodie filmowe (płyty) 1900 Zemsta — skecz, 19,15 Muzyka lekka, 19,45 „Książę Igor” — trans. z Królewskiej Opery w Londynie 22,25 „Ta trzecia” — humoreska II, 22,40 Muzyka (płyty)

Fotograf

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i do brzo Foto — Albin Flieger, Leszno, ul. Marsa. Piłsudskiego 12.

Kawiarnia „Esplanade”

poleca znane ze swej dobroci, wykwintnego smaku i doborowych gatunków LODY WŁOSKIE — codziennie świeże, zawsze w różnych gatunkach do wyboru.

PRZEMYSŁOWCY!

Wasz dział musi się odpowiednio zareprezentować. — Przemysł to bogactwo narodu. — Aby być bogatym, trzeba sprzedawać. Aby sprzedawać, trzeba pokazać swoją produkcję. — Zgłoś swój udział w

Regionalnej Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Lesznie

Kronika dnia:

Dziś:

Wtorek

15

czerwca

Wita i Modesta M.
Wschód słońca g. 3,17.
Zachód słońca g. 19,57
Wschód księż. g. 17,02
Zachód księż. g. 1,03.

Poniedziałek, dnia 14 6 br. godz. 7.
Temperatura powietrza plus 19,1 wiatr
półn. wsch. o prędk. 2 ms. pogodnie
ciśnienie atmosferyczne 758,6 wilgot-
ność 64 proc. W ub. dobie temperatura
powietrza plus 23,4, najniższa plus
17,2. Ilość opadu 0,0 mm.

LESZNO

1) Niszczenie ławek na nowych
plantach przybiera stale na rozmia-
rach, tak, że ostatnio trzy ławki stoja
mocno uszkodzone, a czwarta pod la-
sem jest całkowicie zdemolowana.

2) Cech Zegarmistrzów w Lesznie!
Urząd Wojewódzki na podstawie art.
132 rozp. Prezydenta R. P. z 7. 6.
1927 o prawie przemysłowym, pismem
z dn. 30. 1. 37, zatwierdził powyższy
cech, rozszerzając jego działalność na
powiaty leszczyński, rawicki, wolsztyński,
kościański, gostyński, krotoszyński
i śremski. Siedzibą cechu jest Le-
szno. Zgłoszenia pismienne na człon-
ka przyjmuje Zarząd cechu w Lesznie
ul. Leszczyńskich 47. — Proszę powyż-
szych powiatów uprasza się o prze-
druk powyższego.

3) We wtorek, 15 bm. o godz. 16-tej
zebranie Tow. Restauratorów u kol. Ke-
nickiego. Bardzo ważne sprawy. Przyby-
cie wszystkich członków konieczne.
Zarząd.

4) Sprawozdanie z „Dnia Pieśni”
z powodu braku miejsca podamy w
najbliższym numerze.

5) Mieszkańcy ul. Paderewskiego i Na-
rodowicza żalą się na zgiełk ranny i ca-
łodzienny! Czy koniecznie trzeba trzepać
dywany o godz. 6 rano??

Czy radia koniecznie być muszą o 6
rano? Nastawione na cały głosnik? Czy
autobusy i samochody koniecznie muszą
jechać długie, głośnie szarpiące nerwy sy-
gnały?

Na Zachodzie nie wolno dawać sygnałów
ruch na tym nie cierpi.

Należy się trochę względów współoby-
watelom.

Czyby policja nie mogła dać stosow-
ych przepisów? Jeden za wielu.

6) Tow. Gimn. „Sokół” Gn. Męskie —
planowane zebranie w poniedziałek, dnia
14 bm. o godz. 20-tej w Sokolni. Na po-
rządku m. in. sprawa wyjazdu na Złot
Katowic. Przybycie wszystkich człon-
ów a przede wszystkim druhow wyjeż-
dających do Katowic obowiązkowe.
„Czołami”
Zarząd.

Kalendarzyk zebrań

k) Kat. Stow. Młodz. Z. oddz. Le-
szno. Dziś w poniedz. 14. bm. zebra-
nie miesięczne w sali Domu Kat. Ze
względem na ważne sprawy przybycie
konieczne. Obecność matek mile wi-
dziana.
Kierownictwo.

k) KSMM — Dziś w poniedziałek, po
nabożeństwie zebranie całego zarządu w
Ogólnym. Ważne sprawy. Prezes.

k) „Demiński” — Dnia 14 bm. o godz.
20,30 lekcja chóru mieszanego w Hotelu
Dworcowym.

k) Chór Męski „Nowowiejski”. —
Lekcja śpiewu we wtorek o g. 8 w
Państw. Gimn. Uprasza się o gremial-
ne przybycie. Dziś lekcja wypadła z
powodu „Popisu muzycznego” w auli
gimnazjalnej.

k) Papięskie Dzieło Rozkrzewienia Wia-
ry św. — W środę, dnia 16 czerwca odbę-
dzie się zebranie plenarne. Wykład z prze-
zwozami: Przez tereny misji katolickich
na całym świecie II serii. O liczny udział
prosi Zarząd.

„O M N I A”

M. Górecki - Leszno Wlkp.

Ul. Leszczyńskich 31 — Tel. 199

poleca po cenach fabrycznych (konwen-
cyjnych) Oleje: maszynowe, cylindrowe,
motorowe, samochodowe, smary na osie:
żółty, czarny, Tovar'a (Stauffer) i samo-
chodowe, benzynę, naftę, benzol, gazolej.
Pas skóry, sześ wielbłądzia gumowej.
lne i pocierane. Wirówki oraz kuchen-
ki „Domogaz” benzynowe (9 godzin 1 litr
benzyny)

k) Zebranie Koła Włościanek w
Lesznie odbędzie się w niedzielę 20-go
czerwca br. o g. 4-ej popoł. w Grono-
wie u p. Marcjanny Malepszej. Upra-
sza się o przybycie wszystkich człon-
kiń.
Prezeska.

Głos Czytelnika

Redakcja otrzymała następujące
pismo:

„Zarząd Miejski znany z swej tro-
skliwości o wygody swych obywateli
troskliwą opieką otacza śliczne utrzy-
manie promenady i skwery miasta,
gdzie na każdym kroku ławki usta-
wione w zacisznych miejscach zapra-
szają publiczność do odpoczynku. Je-
dyndie odczuwa się wielki brak ławek
w jednym miejscu, a mianowicie na
Nowym Rynku, gdzie znajduje się dwo-
rzec autobusowy. Obecnie wzrasta się
z dnia na dzień ruch turystyczny, moc
wycieczkowiczów wyrusza codziennie au-
tobusami do publicznych miejsc wycie-
czkowych. Publiczność skazana jest
niestety nieraz do przykrego, długiego
czekania. Czy nie byłaby myśl godna
wykonania, aby Magistrat ustawił kil-
ka ławeczek na Nowym Rynku, resp.
ustawił mały, skromny lecz estetyczny
kiosk z ławkami, który by chronił
przed żarem słonecznym i deszczem.
Polecamy sprawę tę rozważyć czynni-
kom miarodajnym również i z tego
względem, że moc osób zjeżdża co-
dziennie z okolicy bliższej i dalszej
autobusami za sprawunkami i intere-
sami do miasta, gdzie przyczyniają
się do powiększenia obrotów u miej-
scowego kupiectwa itd. Sprawa jest
pilna i konieczna, a już przez wiele
riast zrealizowana”
S.

Ostre strzelanie

W dniach 15, 17, 19,
22, 24 i 26 czerwca przeprowadz. będą
ostre strzelania na strzelnicy bojowej pod
Wyciążkowem każdorazowo od godz. 7-mej
do 13-tej.

Ruch kołowy na szosie Leszno — Osie-
czna w czasie strzelania zamkną poste-
runki bezpieczeństwa.

Leszno, dnia 2 czerwca 1937 r.

Starosta Powiatowy

(—) R. Świątkowski.

Kacik Harcerski

Obowiązujące przepisy dotyczące krzy-
ża harc. i książ. służbow. 1) Zezwolenie
harcerzom wojskowym na noszenie krzy-
ża harcerskiego. I. Naczelne Dow. Wojsk
Polskich Sztab Gen., Warszawa 15. 11 (I.
Rozkaz nr. 184, 13283-5 — Krzyż harc.
prawo noszenia. Z rozkazu nacz. Wodza
zezwala się harcerzom, będącym w czyn.
służbie wojsk., a posiadającym legitymac.
harc. na noszenie krzyża harc., jako oz-
naki pamiątkowej narówni z odznakami
dawn. form. wojsk. i szkół. Krzyż harc.
należy nosić w wys. 2 palców od środk.
lewej kieszeni munduru i w odp. temu
miejscu żołniersk. bez kieszeni. w z. Ha-
ller, m. p. pułk. Sztabu Gen. — Legitym.
uprawniające do noszenia krzyża. — Za le-
gitymację upoważ. do noszenia krzyża —
harc. uważa się książkę służb. harc., mają-
ce pieczęć Komendy. Książki muszą być
przedłożone co roku gdyż w przeciwnym
razie tracą ważność. Krzyż harc. może
być noszony na mundurze policyjnym —
przez harc.-policjan. Podstawa: Rozkaz
Kom. Gł. PP. Nr. 587 p. 8 z 31 7 33 r.
Komenda Hufca Harcerzy podając po-
wyższe do wiadomości, wyjaśnia że kup-

Powiat. Zjazd Stronnictwa Narodowego

W dniu wczorajszym odbył się w Lesz-
nie powiatowy Zjazd Stronnictwa Naro-
dowego. Zgromadził on wielką liczbę człon-
ków. Punkt zbornyznaczono na boisku
Sokoła, skąd po zbiorce i raporcie udali
się wszyscy uczestnicy Zjazdu, pochodem
przez miasto na nabożeństwo.

Po południu zgodnie z programem od-
było się publiczne zebranie w Sokolni.

Zagaił je prezes powiatowy p. dr. Gu-
mmer, wygłaszając okolicznościowe prze-
mówienie. Po powitaniu delegatów, człon-
ków oraz gości zebranych bardzo licznie,
rozpoczęto obrady.

Pierwszy referat omawiający sprawę
gospodarczego znaczenia Wielkopolski w
naszym państwie wygłosił p. Adam Misiak

Drugi referat miał p. Kanin, delegat zarzą-
du okręgowego Str. Narod. z Poznania.
Tutaj tematem była kwestia walki jaką
podejmuje i prowadzi Stronnictwo Naro-
dowe z komunizmem i żydostwem.

Ostatni przewidziany programem refe-
rat wygłosił mgr. p. Gronowski. Było to
przemówienie ideowe podkreślające znacze-
nie Stronnictwa w naszym polskim życiu
społecznym.

Wszystkie referaty spotkały się z du-
żym zainteresowaniem i uznaniem ze stro-
ny słuchaczy.

Oprócz referatów udatne deklamacje
wygłosiła p. Makowianka.

Zjazd zakończono odśpiewaniem —
„Hymnu Młodych”

Sprawa notariusza dr. Wojdona zatacza szersze kręgi

W Lesznie narzekać na sensację
nie można. Wciąż się coś dzieje, co
zwraca uwagę całego społeczeństwa.
— Ostatnio specjalne zainteresowanie
wzbudza sprawa miejsc. notariusza dr.
Wojdona.

Niedawno podawaliśmy naszym
Czytelnikom wiadomość o rozprawie
sądowej, jaka odbyła się w Zbarzewie
w związku z zażaleniem, jakie na dr.
Wojdona zrobili mieszkańcy Zbarze-
wa pp. Pietrowiak i p. Bania-Wysocki
z Leszna. Chodziło o rzekome pobie-
ranie przez leszczyńskiego notariusza
nadmiernych opłat.

Sąd jak wiadomo oskarżonych Ba-
nię i Pietrowiaka uwolnił od winy i
kary.

Na tym sprawa się jeszcze nie
zakończyła i zupełnie niespodziewanie
nabrała specjalnego rozgłosu po wy-
padekach o których podamy poniżej.

Podobno dr. Wojdon dowiedział
szy się o wyroku, jaki zapadł w Zba-
rzewie, miał według doniesień prasy
w rozmowie telefonicznej z pewnym
urzędnikiem dopuścić się zniewagi je-
dnego z sędziów rozpatrujących spra-
wę Pietrowiaka i Bani.

Tragiczny wypadek w czasie kąpieli w Krzywiniu

Aby się wykąpać poszedł do jeziora
przy młynie w Krzywiniu 26 letni Rafał
Szpet, właśc. taksówki. Wspomniany cier-
piał na serce a poza tym był zgrzany
prawdopodobnie, kiedy wskoczył do wo-
dy W wodzie Szpet dostał ataku paraliżu.
Woda raz wyrzuciła go na powierzchnię,

skąd zaczął wzywać ratunku. Po kilku
sekundach woda wciągnęła w wir ś. p.
Szpet a ciało jego poszło na dno. Wy-
padek wywołał wstrząsające wrażenie w
całym mieście.

Rodzinie ś. p. Zmarłego towarzyszy
powszechne współczucie.

no i sprzedaż krzyży harc. jest niepo-
zwolone. B. harc. którzy uprawiają handel
krzyżami harc. przestępcami, krzyże harc.
należy oddać w druż. wzgl. w Kom. Hufca
Krzyże są numerowane i posiadają swoją
serię i są własn. Zw. Harc. Polsk. a nie
posiadającego krzyż harc. Czuwaj! Kom.
Hufca Harc.

WOLSZTYN

Licytacja traw! — Tegoroczne sprze-
daje traw na łakach Majętności Goście
rzyńskiej odbywać się będą w następują-
cych terminach:

1) w sobotę, dnia 19 czerwca 1937 r. w
Błocku na Jagodniku, borty, tawy itd.

2) w środę, dnia 23 czerwca 1937 w Bło-
cku przed i za Koszczyńcem

3) w sobotę, dnia 26 czerwca 1937 w
Błocku, część Jelonka, przy torfiarni oraz
Czarny Las.

Opieszczalym płatnikom z lat poprzed-
nich, którzy nieuregulowali jeszcze swych
rachunków w kasie w Gościerzynie, wstęp
na taki bezwzględnie wzbroniony! Począ-
tek każdorazowej licytacji o godz. 9.

Zbiórka na Gaci Błockiej. Warunki li-
cytacji ogłoszone będą w terminie. Dalsze
terminy licytacyjne odbywać się będą co
środy i soboty.

Zarząd leśny w Dąbrowie.

Roczne Walne zebranie — Urzędniczej
Spółki Budowlanej w Wolsztynie, odbędzie
się w piątek, dnia 18 czerwca 1937 r. o g.
20 w lokalu p. Dekerta w Wolsztynie, z
następującym porządkiem obrad:

1) zagajenie, ukonstytuowanie się Biu-
ra i stwierdzenie obecności członków.

2) odczytanie sprawozdania z rewizji
doraźnej, dokonanej dnia 30 kwietnia 36
roku przez rewidenta Zw. Spół. i Zrzesz.
Pracown. R. P.

3) sprawozdanie Zarządu z działalno-
ści w r. 1936.

4) sprawozdanie z wykonania budżetu
na r. 1936.

5) Przyjęcie bilansu i udzielenie po-
kwitowania Zarz. i R. N. za rok 1936.

6) Powzięcie uchwały w sprawie po-
krycia strat.

7) uchwalenie budżetu na rok 1937.

8) Zmiana statutu.

9) wybór członków rady nadz.

Wolsztyn, dnia 7 czerwca 1937 r.

Prezes Rady Nadzorczej (—) Pruchniewicz

SMIGIEK

Egzaminy wstępne do Państw. Gimn.
im. św. Stanisława Kostki w Kościanie
rozpoczynają się dnia 17 czerwca, do li-
ceum wydziału humanistycznego i mate-
matyczno-fizycznego 23 czerwca o godz. 8.

Za licznie okazane wyrazy współczucia, wieniec i udział w pogrzebie śp.

Weroniki Grochowiakowej
składam tą drogą serdeczne

Bóg zapłać!

mąż.

Leszno, w czerwcu 1937 r.

Dr. med. Jan Trószynski
powrócił

UWAGA! Majętność Zaborowo
ma do wydzierżawienia
resztę łąk

po niższej cenie.

Zgłoszenia w biurze Majętności.

Zarząd.

Przedsiębiorstwo malarsko - dekoracyjne

Władysław Nowaczyk

miistrz malarski

LESZNO — UL. ŁAZIENNA NR. 6.

Wykonuję wszelkie prace w zakres malarstwa wchodzące, fachowo i po cenach konkurencyjnych.

Na żądanie służę ofertami.

Mieszkanie 3 pokojowe

z przynależnościami, zupełnie odnowione, słoneczne, balkon, Rynek, tylko solidnemu lokatorowi wynajmę zaraz. Wiadomość:

kancelaria adw. Dr. Opatry'ego —
Leszno, Rynek 20.

Komitet Budowy Kościoła

do PP. Rolników pow. leszczyńskiego

z uprzejmą zwraca się prośbą o łaskawą zwózkę kamieni przydatnych do budowy. Kamieni potrzeba kilka set wozów, więc każdy wóz jest wdzięcznie —
przyjęty.

NOWY ROZKŁAD JAZDY

wyszedł z druku
i jest do nabycia
w cenie 10 gr w

Drukarni Leszczyńskiej - Leszno

ulica Wolności nr. 21, Telefon nr. 61.

Zgubiłam

w okolicy ulicy Cmentarnej, futerko, szary lis francuski, przypalany. Uczciwemu znalazcy za oddanie dam wynagrodzenie.

Bronisława Kubalak,
Leszno, ulica Sobieskiego.

Służąca

z samodzielnym gotowaniem, bardzo czysta, może się zgłosić natychmiast.

Smolanowicz, Leszno,
ulica M. J. Piłsudskiego 50

Uczeń piekarski

może się zgłosić od zaraz.
Leszno, ulica św. Mikołaja nr. 2.

Dom mieszkalny

w Poniecu, przy ulicy Gostyńskiej nr. 41, sprzedam. Inform. Fr. Baksalary —
Poniec, Rynek 16.

Pianino

czarne, krzyżowe, z metalową płytą, zagranicznej marki, dobrze utrzymane, sprzedam za 750 zł.

Adres wskaże eksped. Głosu w Lesznie.

Okazyjnie

sprzedam radio 3 lampowe, nowe, na prąd stały lub zamienię na radio na (prąd zmienny). Zgłoszenia Leszno - ulica Leszczyńskich 12, skład.

Skład kołder!

spowodu wypróbowania się, sprzedaję kołdry - po cenach niższych.

Józefa Zwierzycka Leszno, ul. Leszczyńskich 12.

3 pokoje i kuchnia

z komfortem, od 15 6 lub 17 br. do wynajęcia.
Leszno, ulica Osiecka nr. 19.

Pokój umeblowany

osobne wejście, elektryka, łazienka - dla 1-2 osób, z utrzymaniem lub bez — (50-60 zł) objady. Adres wskaże eksped. Głosu w Lesznie.

Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią

i przedpokojem od zaraz dla solidnych lokatorów do wynajęcia.

Gdzie? wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

„Abonuj GŁOS„

Na każdym cukierku napis —



Kanold

Gwarantuje pierwszorzędną jakość — aromat i smak. — Cukierki bez takiego napisu nie są KANOLDAMI — lecz naśladownictwem. Naśladują tylko to — co dobre! — Kupując

wyroby KANOLD

popierasz polskiego pracownika

Sprzedam

dom z piekarnią w Lesznie, blisko rynku, dobry punkt handlowy. Zgłoszenia — Leszno, ulica Wschowska nr. 14, mieszkanie 6.

Piec przenośny

w bardzo dobrym stanie, sprzedam — oraz jeden duży, próżny, słoneczny pokój, do wydzierżawienia. Leszno, ulica Królowej Jadwigi nr. 6.

2 pokoje z kuchnią

tylko solidnym i pewnym lokatorem, do wynajęcia. Leszno, ulica Królowej Jadwigi nr. 18.

Kompletną kuchnię

stoły, krzesła, biurko, szafa, fotele i t.p. za bezcen, sprzedam z powodu wyjazdu. Adres wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

Mieszkanie

słoneczne 3 pokoje — kuchnia i łazienka od 1. 7. 1937 r., do wynajęcia.

Leszno, ulica Gabryela Narutowicza 13-14.

Słoneczne

mieszkanie 2 pokojowe, duże, alkierz, kuchnia — i przedpokój, oraz 3 pokojowe mieszkanie z balkonem, kuchnią i przedpokojem do wynajęcia. Leszno, ul. Leszczyńskich 19, m. 3.

ODPADKI

KUCHENNE

jako karmę dla zwierzyny przyjmuje z wdzięcznością **Zwierzyniec w Lesznie.**

Po cenach niższych

BUDZIKI KUCHENNE - ZEGARKI STYLOWE
na BIURKO - ZEGARY ŚCIENNE 14 DNIOWE,
GWÓZDZIE PAMIĄTKOWE - BRANSOLETY.
KOLCZYKI - OBRĄCZKI ŚLUBNE
polecą

Z. SZULC - Leszno Wolności 32



Księżę Windsoru z księżniczką
po ślubie

Reprodukowane przez na zdjęcie, przedstawia księcia i księżną Windsoru bezpośrednio po ceremonii ślubu cywilnego i kościelnego według obrządku angielskiego, który się odbył w dniu 3 bm. w zamku Caude we Francji.

Kinoteatr Hotel Polski

LESZNO

Dziś i w dni następne

Wspaniała realizacja Franka Borzage'a pt.

Film dla młodzieży dozwolony.

„Syn Admirala”

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Głosko Domowa”, „Przyjaciel Rolnika” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu właściciela i opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł; miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł; z odnośnikiem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie spowód. wyższą siłą, wydawnictwo nie odpowiada

OGŁOSZENIA: Wiersz minim. 1 lin. na str. 6 lin. 20 gr. Reklamy 1 lin. w stałym redakcyjnym 60 gr. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 1. — zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności za dostarczenie pisma.

Redaktor odpowiada: J. Rzepka.